Rok VI. Nr. 104. Sosnowiec, piątek 17 kwietnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8, telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Na widok krwawego oprawcy Kürtena świadkowie mdleją na sali sądowej.

Dalszy ciąg procesu wampira z Düsseldorfu.

DüSSELDORF, 16. 4. (wł.) W dalszym ciągu procesu przeciwko wampirowi düsseldorfskiemu zeznawało wielu świadków oskarżenia, opisując krwawe czyny Kürtena. Dwuch świadków złożyło zeznania w sprawie zabójstwa Marji Hahn, które pokrywają się całkowicie z oświadczeniami złożonemi przez mordercę.

W czasie zeznania dziewczyny, która znała Kürtena, zaszedł wypadek na sali sądowej. Świadek na widok Kürtena stracił przytomność, wobec czego prokurator zrezygnował z jego zeznań.

Oskarżony Kürten sam wiec złożył zeznania w tej sprawie. Kürten opowiadał, że zimą roku 1929 utrzymywał bliskie z dziewczyną stosunki. Na spacerze opanował go szał morderczy, wobec czego rzucił się na dziewczynę, chcąc ją udusić. W zamiarach przeszkodzili mu ludzie, którzy przechodzili drogą. Dziewczyna ocalała.

Następnie zeznawał sekretarz policji kryminalnej Sznajder, który przesłuchał Kürtena po aresztowaniu go. Kürten odrazu przyznał się do wszystkich popełnionych zbrodni i zaznaczył, że gdyby go nie aresztowano nosił się z zamiarem dokonania jeszcze krwawszych zbrodni, czuje bowiem wielką nienawiść do ludzkości. Siebie w zeznaniach Kürten nazwał „bestją".

W. KOMISARZ GRAVINA w Warszawie.

WARSZAWA, 16. 4. Dziś rano przybył do Warszawy wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku, hr. Gravina. Hr. Gravina był o godz. 1 u p. ministra Zaleskiego.

Pobyt wysokiego komisarza ligi narodów łączy się z ostatniemi wypadkami politycznemi, dymisją min. Strassburgera i zachowaniem się władz gdańskich w stosunku do polaków na terenie w. m. Gdańska.

W godzinach wieczorowych urządził minister Zaleski przyjęcie na cześć goscia. Na przyjęciu byli obecni przedstawiciele świata politycznego i dyplomatycznego. Wśród gości znajdował się również komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku, dr. Strassburger.

Konferencja międzynarodowa w sprawie czasu pracy w górnictwie.

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) Polska zaproszona została do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji, o uregulowaniu czasu pracy w kopalniach węgla.

Konferencja odbędzie się w Genewie w dniach od 25 do 30 maja. Ministerjum przemysłu i handlu reprezentowane będzie przez dyrektora Sągajłłę, a przemysł polski przez delegata górnośląskiego b. posła Marjana Szydłowskiego.

ODCZYT O ROLNICTWIE na Zamku.

WARSZAWA, 16 4. (wł.) Dziś o godzinie 5-ej popoł. na Zamku wygłosił odczyt dyrektor departamentu ekonomicznego ministerjum rolnictwa p. Rose na tem. „Międzynarodowa sytuacja w rolnictwie" Odczytowi przysłuchiwał się prezydent Rzplitej, premjer Sławek i liczni goście. Po odczycie wywiązała się dyskusja.

URZĘDNICY RADZĄ nad ustosunkowaniem się do obniżki płac.

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) Jutro odbędzie się konferencja pełnych prezydjów związków urzędniczych, na której zapadną ostateczne uchwały co do akcji protestacyjnej przeciwko obniżce pensyj urzędniczych.

Dantejskie sceny w płonącej wsi.

149 budynków w morzu ognia pod Kielcami.

Okropną, niezapomnianą noc przeżyli mieszkańcy wsi Pusystanowicze Małe w woj. kieleckiem. Oto o zmroku w zabudowaniach Franciszka Koryckiego wybuchł pożar, który wskutek silnego wiatru rozszerzał się z

szaloną szybkością.

O ratunku mowy być nie mogło: straszny żywioł więc przerzucał się na coraz to inne domostwo, które po chwili

płonęło już jak pochodnia.

W ogniu stanęło 38 gospodarstw. 27 domostw mieszkalnych, 39 stodół, 3 szopy, 7 chlewów i 35 obór. Z zamkniętych budynków, do których dostęp uniemożliwiał piekielny poprostu żar, rozległ się żałosny ryk bydła,

żywcem płonącego.

Wśród morza płomieni rozgrywały się iście dantejskie sceny. Kobiety

oszalałe z rozpaczy,

wskakiwały w ogień, aby wynosić sprzęty gospodarskie. W jednej chacie zapomniano obudzić

śpiące w komorze dziecko.

matka więc wpadła do płonącego domu, by je uratować. W tej chwili przepalony strop zawalił się,

grzebiąc żywcem matkę i dziecko.

Mężczyznom z trudem udało się rozwalić zgliszcza i wydobyć

straszliwe poparzoną kobietę,

kurczowo przyciskającą dziecię do piersi. Płacz i przekleństwa podnosiły jeszcze grozę sytuacji. W płomieniach

straszną śmierć poniosło

7 sztuk bydła, 24 świń i kilkaset sztuk drobiu. Ponadto spłonęło wiele inwentarza martwego oraz sprzęty domowe ze wszystkich gospodarstw. Pastwą płomieni padły również

olbrzymie zapasy zboża.

Podczas akcji ratunkowej

9 osób zostało poparzonych,

w tem 4 osoby ciężko.

Nowa bezczelna prowokacja zbirów gdańskich.

GDAŃSK, 16. 4. Wczoraj o g. 12-ej wydarzył się nowy wypadek niesłychanej napaści umundurowanych hitlerowców gdańskich na szkołę polską.

W czasie przerwy w gimnazjum polskiem w Gdańsku 5 osobników, ubranych w mundury hitlerowskie, rzuciło do sali V-B, w której znajdowali się uczniowie Witkowicz, Wyczychowski i Helena Żołądkówna, jako dyżurni, cegłę. Cegła rozbiwszy trzy szyby, wpadła do wnętrza i poraniła Wyczychowskiego.

Zawiadomione władze policyjne zamiast wszcząć pościg za sprawcami, aresztowały wszystkich trzech uczniów i odprowadziły do prezydjum policji, celem przesłuchania. Dyrekcja gimnazjum wydelegowała natychmiast prof. Romanowskiego, aby był obecny przy przesłuchaniu uczniów, prof. Romanowskiego jednak do aresztowanych nie dopuszczono.

Niepokojący rozwój wypadków w Hiszpanji.

Przestępcy kryminalni na wolności. — Strajk generalny w Sewilli. — Zabici i ranni.

MADRYT, 16. 4. (wł.) Nowa republika hiszpańska trafiła na pierwsze szkopuły. W Sewilli tłumy, podburzone przez żywioły komunistyczne przypuściły szturm na koszary artylerji, domagając się wydania broni. Wojsko strzelało. Są zabici i ranni. Ogłoszony został stan oblężenia wskutek proklamowania strajku generalnego.

W Barcelonie, Bilbao, Huelva i Walencji tłum wypuścił z więzienia przestępców kryminalnych. W Maladze spalono budynek redakcji „L'union Mercantile".

W Madrycie wykryto komunistyczny magazyn karabinów i bomb. Aresztowano wielu komunistów.

Rząd tymczasowy postanowił wypowiedzieć układ morski z Włochami i nie akceptować pożyczki amerykańskiej w sumie 60 milj. dolarów.

Rewolucjoniści dążą podobno do sfederowania Hiszpanji i Portugalji ze stolicą w Barcelonie.

Wyraźne dążności separatystyczne zdradza Maroko hiszpańskie. W Tetuanie odbyły się demonstracje przeciwko nowemu rządowi, stłumione przez wojsko.

Król hiszpański dziś rano przybył na krążowniku do portu w Marsylji.

Dyplomacja francuska wiele rokuje sobie z dokonanego przewrotu w Hiszpanji. Kapitał francuski zamierza przeprowadzić sanację życia gospodarczego na półwyspie pirenejskim.

Militaryzm morski Sowietów.

GENEWA, 16. 4. Międzynarodowa komisja dla kontroli cieśnin w Stambule przedstawiła generalnemu sekretarjatowi rady ligi narodów sprawozdanie za r. 1930.

W sprawozdaniu tem liczebność sowieckiej floty na Czarnem morzu określa sie na 33 jednostki morskie, w tej liczbie jeden wielki okręt linjowy, 2 krążowniki, 5 destroyerów, 5 łodzi podwodnych, 4 miotacze min i liczne mniejsze okręty. Pozatem w składzie floty sowieckiej na Czarnem morzu znajduje się 21 hydroplanów.

NIEMA KREDYTÓW NA BUDOWĘ.

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) Bank gospodarstwa krajowego nie będzie udzielał w roku bieżącym kredytów na budowę nowych domów. Kredyty będą jedynie udzielane na dokończenie budowy gmachów rozpoczętych.

JAK ZBIERANO „PROTESTY" w sprawie Brześcia.

NOWY SĄCZ, 16. 4. (wł.) Dziś odbył się tutaj charakterystyczny proces przed sądem okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadło dwunastu członków P. P. S. C. K. W., oskarżonych o wymuszanie u ludności podpisów na protestach przeciwko Brześciowi. Dwóch oskarżonych, dr. Hize i Janiok skazani zostali na trzy miesiące więzienia, dziewięciu na miesiąc więzienia i jeden na 14 dni aresztu. Kara została zawieszona na przeciąg trzech lat.

MARSZAŁEK ŚWITALSKI u premjera Sławka.

WARSZAWA, 16. 4. (wł.) Marszałek Świtalski złożył dziś przed południem wizytę premjerowi Sławkowi. Tematem rozmów była sprawa zwołania sesji nadzwyczajnej sejmu i nowych projektów ustawodawczych.

NIEZWYKŁY NAPAD BANDYCKI.

Hr. Sołtykówna przywiązana przez 5 godzin powrozem do łóżka.

RÓWNE, 16. 4. Do pałacu hrabianki Zofji Sołtyk, liczącej lat 60, zamieszkałej w Szpanowie pod Równem, wtargnęło wczorajszej nocy trzech bandytów. Wszyscy byli zamaskowani, a jeden z nich posiadał broń. Bandyci operujący w rękawiczkach, przywiązali przerażoną hrabiankę powrozami do łóżka, poczem przystąpili do rabunku i splądrowali 12 pokoi.

Trwało to około 5 godzin. Nie znalazłszy pieniędzy, których poszukiwali z bezczelną wytrwałością i zimną krwią przez czas dłuższy, zrabowali większą ilość cennej biżuterji.

Dokonawszy tego dzieła, kazali hrabiance przysięgać, iż nie powie nikomu o ich pobycie w pałacu, grożąc jej, że gdyby to uczyniła, przyjdą jeszcze raz i zamordują ją. Potem nienapastowani przez nikogo, zbiegli w niewiadomym kierunku.

O wytrwałości bandytów i ich doświadczeniu świadczy fakt, iż pracowali przez cały czas w rękawiczkach i natychmiast po przybyciu do pałacu, poprzecinali przewody telefoniczne.

TRAGICZNY SPLOT NIESZCZĘŚĆ

Lekarz z kresów w drodze na pogrzeb brata uległ ciężkiej katastrofie samochodowej.

BRZEŚĆ nad BUGIEM, 16. 4. Całe miasto wstrząśnięte jest tragiczną śmiercią znanego na kresach lekarza, właściciela lecznicy chirurgicznej w Brześciu i współwłaściciela majątku Derewa, dr. Stefana Łopotta, oraz katastrofą, jakiej uległ jego brat Witold, który na wiadomość o zgonie Stefana jechał do Brześcia.

Dr. Stefan Łopott zmarł na stole operacyjnym w czasie wycinania ślepej kiszki.

Brat jego Witold natychmiast po dowiedzeniu się o śmierci doktora, wyjechał samochodem z Derewa i u bram twierdzy zderzył się z samochodem pancernym, odnosząc bardzo ciężkie poranienia głowy.

KOMISJA ŚLEDCZA ZNIKNĘŁA Z POCIĄGU BEZ ŚLADU.

MOSKWA, 16. 4. (wł.) Komisja śledcza wysłana przez G. P. U. na stację Gorbaczewo, celem przeprowadzenia dochodzenia wśród awanturujących się tam urzędników kolejowych, zniknęła bez śladu.

Gdy pociąg przybył do Gorbaczewa, znaleziono w wagonie, w którym jechali członkowie komisji, jedynie ich rzeczy i ubrania. Okulary i teczkę prokuratora znaleziono w pobliskim lesie. Zachodzi przypuszczenie, że niezadowoleni kolejarze ukryli gdzieś komisję śledczą. GPU. prowadzi dochodzenie.

Igrają z ogniem.

Przepełnia się miara polskiej cierpliwości. Polska dała aż nadto wiele dowodów, że stosunki sąsiedzkie z Niemcami oprzeć pragnie na podstawie kompromisu i porozumienia. Umiała zająć stanowisko poważne i szczere wobec zuchwałych ataków niemieckich na ostatniej sesji ligi narodów. Polskie ciała ustawodawcze ratyfikowały ostatnio — na wniosek rządu — umowy likwidacyjną i handlową z Niemcami, pomimo wszelkich zastrzeżeń, jakie umowy te budzić mogły. Naszej polityce zagranicznej przyświeca bowiem zawsze zasada

pokojowego współżycia

państw i narodów i dążność do znormalizowania wzajemnych stosunków gospodarczych i politycznych.

Ta teza polska, zwycięska w opinji politycznej Europy zachodniej, torująca drogę ogólnej pacyfikacji przy zabezpieczeniu uprawnionych interesów stron zainteresowanych, może wyprowadzić Europę z dzisiejszego stanu gospodarczej depresji i politycznej niepewności i zaleczyć rany, zadane przez wojnę i powojenny kryzys. Dlatego też pozycja Polski i jej autorytet na terenie międzynarodowym

wzrasta z dniem każdym

mimo takich czy innych trudności, gdyż Europa nauczyła się widzieć w Polsce czynnik pokoju i lojalnej współpracy.

Z drugiej strony linji granicznej jakże odmienny spotykamy obraz. Niemcy dzisiejsze są jakby wielkiem obozowiskiem, pełnem rozgwaru nienawiści, nienasyconych ambicyj i snów o panowaniu nad światem. Bakcyle nacjonalizmu, gotowe go każdej chwili

podpalić pokój świata,

dymiącego chęcią zemsty i upajającego się mirażem nowych zdobyczy i podbojów, bakcyle krzyżackiej brutalności i pruskiej buty, idącej do celu poprzez gwałt, kłamstwo i zdradę — nie lęgną się tylko w obozie Hitlera.

Katolickie centrum,

czy mieszczańskie ugrupowania rzekomo liberalne i demokratyczne tym samym przemawiają językiem. Świeży choćby przykład Vanderwelda dowodzi, że i socjalistyczne organizacje często i ochotnie idą w służbę ambitnych, pangermańskich planów.

Polityka Niemiec oficjalnych już otwarcie wywiesza hasło rewizji powojennych granic, hasło zwrócone swem ostrzem nietylko w stronę Polski, lecz i w stronę sąsiadów zachodnich. Niedawne zaskoczenie Europy

umową celną niemiecko-austrjacką

było jednak uderzeniem zbyt silnem, by nie miało zreflektować i najbardziej lekkomyślnych pacyfistów i by nie otworzyło im oczu na cele i metody ekspansji niemieckiej, zawsze jednakiej pomimo lekcji dziejowej, jaką winna się była stać dla nich tragedja wojny światowej. To też jesteśmy w tej chwili świadkami

nagłego opadnięcia

sympatyj proniemieckich nawet w tych kołach opinji politycznej zachodu, które dotąd dawały się uwodzić propagandzie Berlina.

Uderzeniem równie brutalnem i w skutkach swych żałosnem dla inicjatorów będą ostatnie wydarzenia

na terenie Gdańska,

który w tej chwili jest bramą wypadową dla wszelkich prób zawichrzeń stosunków polsko-niemieckich. Rozpętanie najniższych instynktów masy hasłami wojującego nacjonalizmu wydaje bogaty plon, z pewnością zresztą przewidziany i pożądany dla inicjatorów. Uzbrojone bojówki hitlerowców

hulają bezkarnie

po ulicach Gdańska, zagrażając w biały dzień bezpieczeństwu i życiu obywateli polskich. Krwawa swastyka, wyryta na piersiach polskiego marynarza, Jeżyka i sprofanowanie polskiej flagi uchodzi płazem niewykrytym sprawcom, a sprawiedliwość niemiecka zostaje unurzana w farsie procesu, który

pozostanie czarną plamą

w dziejach gdańskiego sądownictwa. Nic dziwnego, że wszyscy funkcjonarjusze administracji gdańskiej prześcigają się w zapewnieniu bezkarności bojówkom niemieckim, skoro i sam prezydent senatu wolnego miasta, dr. Ziehm nawet przy wypełnianiu swych służbowych czynności okazuje się tylko

lokajem rozhulanego krzyżactwa

i usiłuje zwykłem kłamstwem zapewnić swym kompatrjotom dalszą swobodę ruchów w antypolskiej, bezprzytomnej krucjacie.

Proces przeciwko osobnikowi, który w styczniu zamordował na terenie Gdańska urzędnika polskiego Styrbickiego, zakończył się uwolnieniem go przez sądy gdańskie od wszelkiej odpowiedzialności. Fakt ten zbyt jaskrawo oświetlił stosunki, panujące w sądownictwie gdańskiem i stał się przedmiotem interwencji ze strony polskiej. By ją sparaliżować, prezydent senatu gdańskiego, dr. Ziehm złożył wysokiemu komisarzowi ligi narodów w Gdańsku ustną i piśmienną deklarację, że została wniesiona rewizja procesu. Deklaracja ta

okazała się — kłamstwem!

W momencie, w którym ją dr. Ziehm składał, wniosek prokuratora o rewizję procesu był już od kilku dni cofnięty! Bezkarność zbrodni, choćby za cenę kłamstwa i wprowadzenia w błąd reprezentanta ligi narodów, została zagwarantowana. To też dzień w dzień mnożą się — zawsze bezkarne — napady na obywateli polskich w Gdańsku i „hackenkreuz“, bojowy znak hitlerowców, spłynął krwią polskiego marynarza. W tej sytuacji komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, dr. Strassburger, „nie mogąc przyjąć do wiadomości niezgodnego z prawdą oficjalnego oświadczenia prezydenta dr. Ziehma“ i „nie posiadając w ręku środków obrony życia i mienia obywateli polskich w Gdańsku“ poprosił rząd polski

o odwołanie go

z zajmowanego stanowiska.

Jest to jaskrawy protest reprezentanta Polski przeciwko stosunkom panującym w Gdańsku z winy niemieckiej administracji miasta, stosunkom, które uniemożliwiają zgodną współpracę Polski z wolnem miastem ku największej szkodzie właśnie Gdańska.

Fakt ten dowodzi, że sytuacja dojrzała

do decyzyj stanowczych

i ulec musi zasadniczym zmianom. Rząd nasz konsekwencje wyciągnie i poweźmie decyzję z pewnością z męskim spokojem i potrafi obronić powagę i interesy państwa. W swoich decyzjach może liczyć nietylko na poparcie jednomyślne całego społeczeństwa, ale i na uznanie ze strony Europy, która nauczyła się już widzieć w Niemczech Hitlera i Treviranusa, zarzewie

ciągłego niepokoju

i źródło międzynarodowych komplikacyj.

Nie wolno igrać z ogniem bezkarnie!

Ra.

Republika w Hiszpanji.

Abdykacja króla Hiszpanji nie była zbyt wielką niespodzianką dla Europy, ponieważ napływające od dłuższego czasu wieści o wewnętrznych niesnaskach między królem a narodem, oraz o ostatnich wynikach wyborów gminnych, które okazały ogromną przewagę w kraju żywiołów republikańskich, były dostatecznemi przesłankami do wyciągnięcia wniosku o upadku monarchji. Były to jednak przyczyny, które przeważyły szalę, tak mocno obciążona przez niezręczną i nieszczęśliwą politykę króla Alfonsa.

Pamiętamy bowiem, że Hiszpanja należała do tych rzadkich państw europejskich, które zachowały podczas wielkiej wojny neutralność, nie zyskując nic wzamian, mimo że możliwości były ogromne. Cały naród hiszpański tkwił sympatjami swemi po stronie koalicji, państwo nawet zawarło odpowiednią umowę z rządem francuskim, że wystąpi przeciw Niemcom, jednak król Alfons zasugestjonowany potęgą militarną Niemiec, przeciwstawił się tym zamiarom z całym uporem. Nieoczekiwany dla Alfonsa XIII rezultat wojny stał się pierwszą przyczyną niepopularności króla i zwiększenia powagi antagonistów monarchji. Ale gorsze od tego niepowodzenia polityki królewskiej były próby odzyskania wielkiemi czynami dawnej popularności i zaufania w społeczeństwie. Taką próbą było porozumienie się dworu z generałem Silvestra poza plecami naczelnego wodza wojsk hiszpańskich w Marokku, porozumienie, na mocy którego generał Silvestra rozpoczął ofensywę, zakończoną sromotną klęską. Od tej chwili wzmagają się niepokoje wewnętrzne w Hiszpanji, poczynają się bunty wojskowe.

Dla uniknięcia skutków tej błędnej polityki król się godzi na dyktaturę generała Primo de Rivery, dyktaturę, która właściwie w Hiszpanji nie była, by bynajmniej potrzebną, gdyby monarcha nieco rozważniej postępował. Dyktatura jest zazwyczaj radykalną kuracją niedomagających społeczeństw przeto musi być przeprowadzona w imię faktycznie wyższych celów, musi wykazać w swem działaniu owoce, usprawiedliwiające jej prowadzenie. Natomiast w Hiszpanji stosunki społeczne nie wymagały wcale dyktatury, była ona natomiast potrzebą dworu i kliki dworskiej. Dlatego też dyktatura na usługach nie społeczeństwa a dworu musiała się zakończyć niepowodzeniem. Napróżno „wierny“ generał Berenguer próbował imieniem swojem ocalić monarchję i z całą odwagą objął spadek po Primo de Riverze — było już zapóźno.

Wobec rozpoczęcia się sezonu budowlanego

Wywiad u dyr. robót publicznych w Kielcach, inż. Kruga.

W związku z rozpoczęciem się sezonu budowlanego zwróciliśmy się do dyrektora robót publicznych w Kielcach, p. inż. Kruga o udzielenie nam danych o zamierzonej akcji budowlanej na terenie województwa kieleckiego.

— Czy zdaniem p dyrektora obecny sezon budowlany przyniesie zapowiedziane ożywienie i jak wysokie są kredyty na ten cel? — rzucamy pierwsze pytanie.

— Tegoroczny ruch budowlany, którego sezon właśnie się rozpoczyna, jest pod znakiem zapytania. Pomoc funduszów publicznych będzie minimalna, znacznie mniejsza niż w latach ubiegłych. Stan ten najlepiej scharakteryzują cyfry po szczególnych działów.

A więc

w dziale budowy dróg i mostów

kredyty zmniejszone zostały prawie o połowę w stosunku do ubiegłego roku. Przewidziana jest zaledwie budowa drogi ciężkiego typu (beton) pod Radomiem, długości 14 klm. i lekkiego typu (asfalt) długości 26 klm. Pozatem między Kielcami a Jędrzejowem wybudowana zostanie droga lekkiego typu długości około 30 klm. i to wszystko. Na zwykłe utrzymanie dróg przeznaczono minimalne kredyty — tak że ogólny stan dróg w województwie kieleckiem ulegnie w roku bieżącym znacznemu pogorszeniu. Na samorządy zaś, z powodu ciężkiego kryzysu gospodarczego nie można wogóle liczyć. W najbliższych dniach rozpoczniemy prace przygotowawcze do budowy mostu konstrukcji żelaznej pod Białobrzegami. Budowa trwać będzie 2 lata, koszt budowy wyniesie z górą miljon złotych. W obecnym sezonie wybudowane zostaną filary i przyczółki, kosztem około 300.000 zł.

Budownictwo lądowe

przedstawia się o wiele lepiej. Przewidziana jest zaledwie budowa domu mieszkalnego dla urzędników państwowych w Kielcach. przy ul. Mickiewicza, kosztem około 160.000 złotych. Samorząd zaś kielecki ma zamiar przystąpić do budowy szkoły powszechnej przy ul. Niewachlowskiej. Z innych resortów prawdopodobnie nastąpi wykończenie gmachu szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie i dalszy ciąg budowy magazynów monopolu tytoniowego w Radomiu, kosztem około 1 i pół miljona złotych.

— A jak przedstawia się akcja budowlana samorządów, instytucyj społecznych i prywatnych?

— Akcja ta ze względu na obecny kryzys gospodarczy nie rokuje wcale nadziei.

Jedynie na uwagę zasługuje i nabiera większej wagi sprawa funduszów budowlanych ubezpieczalń społecznych, które rozpoczęły szeroką akcję budowlaną w Zagłębiu. Prywatny ruch budowlany z powodu znacznych ograniczeń kredytów przez B. G. K., w obecnym sezonie zapowiada się bardzo słabo.

W dziale wodnym

przewidziana jest budowa wałów ochronnych na Wiśle w powiatach: miechowskim, stopnickim i sandomierskim, kosztem około 600 000 zł. I to wszystko, co w obecnym sezonie budowlanym zamierzamy budować.

* * *

Nadmienić należy, że realizacja nawet tak skromnie zakrojonych projektów będzie miała dla naszego województwa duże znaczenie i przyczyni się znacznie do zmniejszenia bezrobocia oraz ożywi i uruchomi szereg drobnych warsztatów rzemieślniczych, które dziś, wobec ogólnego zastoju, stoją w przededniu całkowitej likwidacji.

J. B.

Cena chleba w Zagłębiu została ostatecznie ustalona.

Za klg. 65-procentowej mąki żytniej i chleba 41 groszy. Delegaci ministerjum i województwa w Sosnowcu.

Decyzją ministerjum spraw wewnętrznych, za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego ustalona została wczoraj ostatecznie cena mąki i chleba w Zagłębiu.

Ministerjum stanęło na tem samem stanowisku co i komisja cennikowa w Sosnowcu i zatwierdziło cenę chleba i mąki żytniej, 65-procentowej na 41 gr. za klg.

Cena ta obowiązuje już od wczoraj.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyli do Sosnowca delegat ministerjum spraw wewn. p. Wojnowski i radca wojewódzki p. Reszke, którzy będą badać na miejscu kalkulację cen mąki i chleba.

Decyzja delegata ministerjalnego p. Wojnowskiego może mieć b. duży wpływ na dalsze normowanie się cen mąki i chleba w Zagłębiu.

Niewątpliwie badania te wykażą również jaskrawą zachłanność piekarzy zagłębiowskich i ujawnią właściwą przyczynę sabotażu piekarskiego.

W związku z ostatecznem ustaleniem cen chleba należy przypuszczać, że dziś odbywać się będzie normalny wypiek pieczywa.

Sprawa budowy centrali i ambulatorjum kasy chorych w Sosnowcu.

Zagłębie czy Kraków?

Wiadomość, podana w dniu wczorajszym przez prasę o rozstrzygnięciu konkursu na budowę centrali i ambulatorjum kasy chorych w Sosnowcu i zaofiarowaniu tej budowy firmie krakowskiej, wywołało w całem Zagłębiu żywe poruszenie. Redakcja nasza otrzymała w tej sprawie szereg listów, w których z niekłamanem oburzeniem napiętnowany jest

wynik przetargu.

Jak nam donosi jeden z czytelników, firma, która otrzymała budowę stała na dziewiątem miejscu w kolejności złożonych ofert i jest blisko o 70 tysięcy droższa od najniższej oferty firmy miejscowej

Poza tem, że firma ta ma swą siedzibę w Krakowie nie jest wcale szerzej znana i nie stoi wyżej od firm miejscowych, które mają za sobą duży dorobek w dziedzinie

budownictwa mieszkaniowego i specjalnego.

Jakim więc sentymentem powodowała się kasa chorych w Sosnowcu, oddając robotę firmie krakowskiej — trudno dociec, w każdym bądz razie stwierdzić musimy z całą stanowczością, że zrobiono krok

bardzo nierozważny.

W ub. roku, gdy tak poważne instytucje, jak zakłaly ubezpieczeń, pod egidą ministerjum pracy, przystępowały do budowy wielkich bloków mieszkalnych w Zagłębiu i gdy rozpatrywano oferty nietylko firm krakowskich, lecz najpoważniejszych firm z całej Polski — to jednak nie zignorowano firm miejscowych, przeciwnie oddano wszystkie roboty tylko firmom miejscowym. A wszak nie należy zapominać, że kapitały, przeznaczone na budowę bloków mieszkalnych przez ubezpieczalnie pochodziły ze składek pracowników

z całej Polski.

Wręcz przeciwnie przedstawia się sprawa z funduszami budowlanemi kasy chorych. Te fundusze wpłynęły do k

z opłat robotników i przemysłu zagłębiowskiego.

Robotnik więc i przemysł zagłębiowski ma prawo domagania się, by pieniądze te zostały rozprowadzone tu, w Zagłębiu.

Oddanie robót budowlanych firmie krakowskiej pociągnąć musi za sobą cały szereg konsekwencyj, które niewątpliwie odbiją się na

lokalnem życiu gospodarczem.

W pierwszym więc rzędzie firma krakowska sprowadzi do Zagłębia własnych techników, majstrów i co lepszych rzemieślników, a jednocześnie nie znając na tutejszym terenie źródeł zakupów różnych materjałów, potrzebnych do budowy, wszystkie te zakupy będzie przeprowadzać poza Zagłębiem, z pominięciem naszych

zakładów przemysłowych i rzemieślniczych.

W ten sposób setki rąk robotniczych, które czekają na pracę, nie znajdą jej, a zakłady przemysłowe, które opłacają grube świadczenia na rzecz kasy chorych, zostaną wyeliminowane od wszelkich dostaw.

Pieniądze, pochodzące z rąk robotnika i przemysłu zagłębiowskiego będą nasycać rynek Krakowa, tego może

jedynego miasta w Polsce, które nie ma bezrobotnych, a więc i takiej nędzy, jaką mamy w Zagłębiu.

Zarząd kasy chorych zdaje się tych ważnych momentów dla naszego życia gospodarczego nie brał pod uwagę, lub też

względy te pominął.

Sprawa konkursu budowy centrali i ambulatorjum kasy chorych musi być zrewidowana, tego niewątpliwie domagać się będą sfery robotnicze, gospodarcze i samorządy miast Zagłębia.

NA MARGINESIE.

Zamiast poematu o wiośnie

„Kwiecień - plecień". mówi sta przysłowie. Przysłowia zaś podobn są mądrością narodów.

Urzędowy regulator pogody w P sce, P. I. M. zaprzeczył tej przestarza łej legendzie i obwieścił ostatnio, i idzie ku nam z górnych regjonów u miechnięta, śliczna, ciepła wiosna.

Wczoraj wszakże, wbrew uczony zapiskom i czułym instrumentom spad popołudniu śnieg, niegorszy, niż św. Marcina.

Topniał zaraz, zamieniał się w w de, dając tem świadectwo, że poby jego jest przypadkowy, minutowy, p prostu nastąpił wskutek złego nast wienia zwrotnic niebieskich...

Nie braliśmy też poważnie owe gościa z zimnej, dalekiej północy.

A jeśli został gdzieś niebacznie zacienionych kątach, ciepłe słońc spędzało go rychło bez śladu.

Dziś miał być, na tem miejscu dr kowany wiersz o wiośnie, pióra jedn go z nieznanych jeszcze poetów, a na szego czytelnika.

Ku zgrozie zecera maszynkoweg poemat wiosenny przetopiony zost zpowrotem na płynny ołów.

Zawcześnie jeszcze, zawcześnie!..

Panowie poeci, poczekamy z poezj do maja.

Dziś jeszcze zajmijmy się prozą ży cia, kryzysem, opozycją i rozmyślania mi o lekkich, wiosennych okryciach na które niema pieniędzy. (h)

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 17 Piątek	Dziś: Aniceta P. M. Jutro: Bogumiła Wschód słońca: 4.40 Zachód słońca: 6.21

WARSZAWA.

Piątek, 17 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.15. Kom. gospod. 14.35. Z życia Polsk Zespołów Śpiew. 14.50. Lekcja franc. 15.30. Odczyt dla maturzystów p. t. Słowacki. 15.50. Odczyt dla maturzystów p. t. Zjednoczenie Włoch. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Powstanie listopadowe na Litwie. 17.45. Muzyka lekka. 18.45 Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.2 Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Pogadanka muzyczna. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie repert. Warsz. Teatrów Miejsk. Po koncercie kom.: meteor., polic., sport., oraz retr. ze stacyj zagr.

Sobota, 18 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A .T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.15. Kom gospod. 14.50. Przegląd wydawn. perjodyczn. 15.30. Odczyt dla maturzystów p. t. Zjednoczenie Niemiec. 15.50. Honoratka. 16.10. Kom. żeglugi i rybaków. 16.15. Wiad- Tow. Kooperatystów. 16.20. Kącik art. LSG. 16.35. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kącik dla młodszych talentów muz. 17.15. Odczyt z Krak. 17.45. Prog. dla najmłodszych. 18.15. Koncert dla młodzieży. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Wiad. bieżące rolnicze. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40.. Pras. dzien. radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00 Feljeton p. t. Bohaterskie niespodzianki. 20.15. Skrzynka poczt. techn. 20.30. Muzyka lekka. W przerwie repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 22.00. Na widnokręgu. 22.15. Koncert Chopinowski z Krak. 22.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z restaur. Polonja.

KATOWICE

Piątek, 17 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A .T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.15. Kom. gospod. z Warsz. 14.50. Lekcja franc. z Warsz. 15.15. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.30. Odczyty dla maturzystów z Warsz. 16.10. Starszym dzieciom słów kilka. 16.25. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45. Koncert. 18.45. Codz. odcinek powieśc. 19.00. Rozmaitości 19.15. Średniowiecze w walce z zarazą morową. 1940. Pras. dzien. radj. z Warsz. Po dzien. kom. sport. 20.00. Pogadanka muz. z Warsz. 20.15. Koncert z Filh. Warsz. Po koncercie kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. oraz nadprogram. 23.00. Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W sobotę premjera świetnej krotochwili w 3 aktach T. Brandona p. t. „CIOTKA KAROLA“. Rekordowe, pod względem humoru, sytuacje, wesoła treść, żywa akcja i doskonała gra wszystkich artystów z niezró .nanym wykonawcą roli głównej p. Relskim na czele bawić będą publiczność wyśmienicie. Reżyseruje sztukę **dyr. Tański**. Początek o godz. 8.15. Ceny zwykłe. Abonament ważny procentowy.

„**Ciotka Karola**“ powtórzona będzie w niedzielę wieczorem o godz. 8.15.

„**KRÓLEWNA ŚNIEŻKA**“. W niedzielę o godz. 12 w południe odegrana zostanie przez pierwszy warszawski teatr dla dzieci prześliczna bajka Grimma „Królewna Śnieżka“ w inscenizacji **Tymoteusza Ortyma**. W widowisku tem bierze udział prawdziwy krasnoludek **Pawełek Dudziński**, najmłodszy **aktor Bohdanek Chomentowski**, przemiła **Wira Lecka** i inni. Szczegóły w afiszach. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł.

W niedzielę popołudniu — słoneczna, pełna czaru, przemiła komedja Hartley Mannersa „**PEG, MOJE SERCE**“, czyli „**DZIKUSKA**“ z p. Tańską w roli tytułowej. Początek o godz. 4-ej. Ceny miejsc popularne od 80 gr. do 2.50 zł.

Z Kielc.

(к) **Wzrost kosztów utrzymania w marcu.** Komisja do badania cen kosztów utrzymania ustaliła, że koszt utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób, w marcu b. r. w porównaniu do lutego, zwiększył się o 0.17 proc.

Natomiast przeprowadzona kalkulacja według cen rynkowych ustaliła, że koszt utrzymania rodziny robotniczej zwiększył się o 2.36 proc.!? A zatem handlarze i niektórzy kupcy kieleccy, pobierają znacznie wyższe ceny za artykuły spożywcze, niż zostały one wyznaczone przez wyłonione komisje cennikowe.

Należałoby, by odpowiednie władze zajęły się tą sprawą.

Z Sosnowca.

(s) **„W drodze do ujednostajnienia ustawodawstwa w Polsce“.** Staraniem związku podoficerów rezerwy w Sosnowcu jutro o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Teatralnej (dawne Trocadero) wygłoszony zostanie odczyt przez podprokuratora p. H. Rajzmana p. t.: „W drodze do ujednostajnienia ustawodawstwa w Polsce“.

Zarząd uprasza swych członków o liczne przybycie.

Groźny pożar w Sosnowcu.

Na Pogoni spalił się warsztat stolarski przy składzie drzewa.

Wczoraj o godz. 1 pp. Sosnowiec zaalarmowany został pożarem, który niespodziewanie wybuchł w warsztatach stolarskich niejakiego Taterki, przy ul. Orlej 26, naprzeciw kościoła na Pogoni.

Pożar powstał tak nagle, że w krótkim czasie objął cały drewniany budynek, przenosząc się następnie na nagromadzone obok drzewo.

Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym ogień srożył się z każdą chwilą, zagrażając sąsiednim budynkom.

Snopy iskier rzucane były przez wiatr na wszystkie strony, budząc wśród właścicieli okolicznych domów zrozumiały niepokój.

Jeden z sąsiadujących domów zajął się od ognia. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej ogień w zarodku stłumiono.

Przy pożarze pracowały 3 straże: miejska, Dietla i fabryki Fitznera i Gampera. Ruch tramwajowy został wstrzymany, na ulicy bowiem rozciągnięto węże od sikawki, stanęły wozy strażackie tak, że nietylko przejazd, ale i przejście było niemożliwe.

Dzięki niezwykle szybkiej i energicznej akcji ratunkowej ogień został już o godz. 2.30 pop. ugaszony.

Pastwą płomieni padł częściowo budynek, w którym znajdował się warsztat stolarski, następnie materjał budowlany: belki, deski i t. p. Lekko uszkodzony został dach domu niejakiego Korpaka.

Według przypuszczeń ogień powstał od rozpalonego pieca w warsztacie.

Straty narazie nieobliczone. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała około pół godziny.

Bandyta skazany na karę śmierci

przed sądem w Kielcach.

Przed sądem okręgowym w Kielcach, stanął okuty w kajdany niebezpieczny bandyta **Kazimierz Szpiega**, lat 32, który niedawno skazany został na karę śmierci przez radomski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Sandomierzu za morderstwo rabunkowe, dokonane na dwóch osobach.

Szpiega niezadowolony z wyroku zaapelował.

Na onegdajszej rozprawie bandyta również odpowiadał za rabunek, którego dopuścił się dwukrotnie z bronią w ręku.

Pierwszy rabunek miał miejsce w maju ub. roku na drodze leśnej, w pobliżu wsi Kurozwęki, pow. stopnickiego, gdzie pod groźbą rewolweru Szpiega steroryzował jadących kupców i zrabował im towar i gotówkę. Drugi rabunek miał miejsce w lipcu ub. roku i odbył się w tej samej okolicy i w podobnych okolicznościach, tym razem jednak bandyta obrabował przygodnych spacerowiczów.

Obok Szpiegi na ławie oskarżonych zasiedli **Bolesław Gad**, oskarżony o współudział w zbrodni i **Apolonja Gadowa**, oskarżona o przyjęcie na przechowanie rzeczy, pochodzących z rabunku.

Sąd skazał Szpiegę na 8 lat ciężkiego więzienia, pozostałych z powodu braku dowodu winy uniewinnił.

ROZŁAM W STRONNICTWIE NARODOWEM W SOSNOWCU.

Nowa rola p. Michla. — Burzliwe zebranie rady okręgowej.

Jak się dowiadujemy, w ub wtorek odbyło się zebranie rady okręgowej stronnictwa narodowego w Sosnowcu.

Ponieważ lokal stronnictwa przy ul. Kołłątaja opanowany jest przez secesjonistów z endecji zagłębiowskiej, przeważnie młodych z O W P zebranie rady okręgowej odbyło się w mieszkaniu jednego z kupców przy ul. Legjonów w Sielcu.

Zebranie obfitowało w momenty dramatyczne. P. Michael, zawiedziony w swych ambicjach osobistych, straciwszy nadzieję powrotu na stolec prezydjalny w Będzinie lub Sosnowcu, zrezygnowawszy z roli publicysty w „Kurjerze Zachodnim“ oświadczył. że wycofuje się z życia politycznego i obejmuje swoje dawne stanowisko sztygara na powierzchni na kopalni „Renard“.

Decyzja p. Michla wywołała gorące sprzeciwy. Twierdzono, że stronnictwo pozostanie bez busoli (?), odwoływano się do patrjotyzmu p. M. i t. d.

Po długich targach i zabiegach, p. Michael cofnął swą rezygnację, ustępując jednakże z prezesury rady okręgowej, które to funkcje powierzono p. Jerzemu Kwiecołowi.

Na posiedzeniu rady postanowiono poza tem, aby p. Michael ubiegał się o wakujące stanowisko wójta w gminie ołkusko - siewierskiej lub Grodźcu. Mamy wrażenie, że to drugie miejsce będzie bardziej odpowiadało p. Michlowi.

(s) **Tradycyjne święcone strzeleckie** odbędzie się w dniu 19 kwietnia r. b. o godz. 17-ej w sali ćwiczeń przy seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu przy ul. Wawel nr. 1.

(s) **Za lichwiarskie ceny chleba.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej za pobieranie nadmiernych cen chleba dwuch sosnowieckich piekarzy: Hamburgera, przy ul. Towarowej 1 i Stanisława Brzozowskiego (Jasna 24). Piekarze ci pobierali za chleb po 82 grosze... za klg.





CHARLES READE i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS (Z angielskiego).

136

LV.

Jak piorunem rażony, siedział Artur przez chwilę, nie mogąc zwrócić oczu w inną stronę. Ochłonąwszy nieco, zerwał się i nie rzekłszy ani słowa wysunął się chwiejnym krokiem z pokoju.

Był przerażony, bo po raz pierwszy zawiodła go przebiegłość.

Helena, nie spuszczając z niego oka, była nie mniej zdziwiona skutkiem, jaki wywarły jej słowa. Dziwne myśli i podejrzenia napełniły naraz jej duszę. Dotychczas wierzyła, że Robert, obwiniając Artura, mylił się, że zachodziło jakieś nieporozumienie — odtąd jednak, gdy samo nazwisko Penforda zmusiło Artura do ucieczki, umocniła się jeszcze w dobrem mniemaniu o Robercie, przeciw Arturowi budzić się zaczęły straszne podejrzenia.

Szlachetna jej dusza nie potępiła jednak za pierwszem podejrzeniem przyjaciela, postanowiła czekać, aż Artur wytłumaczy się ze swego postępowania.

Chodziło jej przecież wyłącznie o zdjęcie potwarzy z niewinnie skazanego. Celem jej życia nie było wyszukiwanie czarnych stron i błędów Artura, ale uwolnienie Roberta Penforda od zarzutu zbrodni. Zabolał ją jednak bardzo dziwny postępek Artura, bo przekonywał ją, że nie może liczyć na niego w tej sprawie. Robert polecił jej odwiedzić swego ojca, obrońcę, prokuratora i eksperta pana Undercliff, ażeby rzecz tę zbadać dokładnie.

Ponieważ nie wiedziała od czego ma zacząć, postanowiła poczekać ze dwa dni, aż Artur ochłonie i spyteć raz jeszcze, czy zechce być jej pomocnym.

Tymczasem w wolnych chwilach prowadziła pamiętnik. w którym notowała wszystko. Mówiąc o Arturze, dodała w nawiasach: „zagadkowy“.

Przez dwa dni Artur się nie zjawił, zaniepokoiło ją to nieco. Trzeciego dnia rzekła do ojca:

— Ojciec będzie mi pomagał w uczciwej sprawie — nieprawdaż?

Generał odparł, że gotów zrobić wszystko, co może, ale dodał, że to bardzo mało.

Możebyśmy pojechali dziś do Elmtrees?

— Jaknajchętniej.

Pojechali tedy do Elmtrees.

— Ojcze, proszę zrobić tak, żebym mogła porozmawiać chwilę sama ze starszym panem Wardlawem, powiedziała Helena w drodze.

— Dobrze, — ale spodziewam się, że nie powiesz mu nic takiego, coby go mogło zaboleć.

— Ach! ojcze!

— Daruj mi moje dziecko, ale osoby w twoim wieku, porwane jakąś ideą, nie myślą wcale o uczuciach i usposobieniu innych.

Helena, ucałowawszy ojca, przyznała mu słuszność, przyrzekła jednak odzywać się ostrożnie.

Generał zdziwił się niesłychanie, gdy córka jego po przywitaniu starego Wardlawa wpadła w doskonały humor i była dla starego uprzedzającą, czarującą.

Zostawszy z nim w końcu sam na sam, spoważniała nagle i zaczęła:

— Panie Wardlaw, mam pana zapytać o coś w sprawie Roberta Penford.

Wardlaw wstrząsnął głową:

— To przykry dla mnie przedmiot, najmilsza moja. Co pani sobie życzy wiedzieć o tym nieszczęśliwym człowieku?

— Czy nie mógłby mi pan powiedzieć jak się nazywa adwokat, który był obrońcą jego przy ostatecznej rozprawie?

— Nie, nie wiem.

— To możeby pan mógł poinformować mię, gdziebym się o tem mogła dowiedzieć.

— Ojciec jego pracuje u nas dotychczas, a ten bezwątpienia wie o tem.

Helena nie chciała pokazywać się w kantorze, ażeby tam nie spotkać Artura, spytała więc jeszcze raz po chwili, czy nie możnaby dowiedzieć się o tem od kogo innego.

— Zdaje mi się że obrońcę powinienby także znać prokurator.

— Ależ ja nie wiem również kto był prokuratorem w tej sprawie — odparła Helena z westchnieniem.

— Hm — rzekł Wardlaw — niech pani spróbuje zasięgnąć wiadomości od senzala wekslowego. Dam pani jego adres. I napisał na bilecie adres.

Helena nie umiała być natrętną, uważała jednak, że konieczne tu jest jakieś wyjaśnienie. Powiedziała więc, że ojcu jej mówiono wiele dobrego o Robercie Penfordzie i ona sama słyszała o tym człowieku jak najpochlebniejsze zdania.

d. c. n.

Transport bibuły komunistycznej dla Zagłębia Dąbr. zatrzymano w Kielcach.

Aresztowanie siedmiu osób w Kielcach.

W związku z przygotowaniami komunistów do demonstracyj w dniu 1 maja, z Rosji Sowieckiej idą do Polski transporty okólników i literatury, zawierające instrukcje dla naszych komunistów.

O mającym nadejść transporcie

do Kielc.

poufną drogą został powiadomiony urząd śledczy, który natychmiast roztoczył baczną obserwację. Pod przewodnictwem komisarza Kostyrki zorganizowane zostały specjalne wywiady, które onegdaj uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

O godzinie 12-ej w nocy na stację kolejową w Kielcach zgłosił się po odbiór bagażu

Judka Rozenberg.

zamieszkały w Kielcach, którego natychmiast aresztowano. Okazało się, że paczka zawierała 100 kg. instrukcyj i literatury komunistycznej, drukowanej w języku polskim i żydowskim. W czasie śledztwa Rozenberg przyznał się, że literaturę odbierał z ramienia partji komunistycznej, ale nie chciał wydać

swych wspólników.

Rozenberg był aresztowany swego czasu w Łodzi za kolportaż bibuły komunistycznej i malowanie szablonów Paczka była przeznaczona wyłącznie dla

Zagłębia Dąbrowskiego

i nadejść tam miała okrężnemi drogami.

W związku z tem aresztowano siedmiu podejrzanych działaczów komunistycznych, których nazwiska ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Krwawa walka w ciemnościach

pod lasem wsi Żelazko w olkuskiem.

Na powracającego z lasu późnym wieczorem mieszkańca wsi Żelazko, gm. Ogrodzieniec, Władysława Piątka, l. 21, który pilnował ustawicznie kradzionego nocami drzewa z lasu brata, napadło trzech jego sąsiadów: Henryk Piętka, Mieczysław Bednarz i Antoni Lipa, zadając mu szereg ciężkich ran kamieniami w głowę i nożami po całem ciele.

Napastnicy zbiegli, pozostawiając swą ofiarę pokrwawioną i bez przytomności.

Zaaresztowani sprawcy pobicia tłumaczą się, że wracając krytycznego wieczoru do domu, zostali w ciemnościach napadnięci przez Piątka uzbrojonego w siekierę, wobec czego „w obronie życia" pobili go kamieniami i nożami.

Śledztwo sądowe wyjaśni czy pobicie było wynikiem osobistych pretensyj, czy też pomyłką spowodowaną ciemnościami. Przypuszczalnie pobity sądził, że trzej przechodnie są złodziejami kradnącymi drzewo i chciał ich spłoszyć.

Ciężko pobity Piątek tymczasowo leczy się w domu.

Rzewna historja o smętnem zakończeniu

Rozwiane złudzenia pięknej będzinianki.

Niezbyt przyjemne zdarzenie spotkało p. Marję Malicką, zamieszkałą przy ul. Dworskiej w Będzinie P. Marja Malicka nie przyznaje się wprawdzie do pokrewieństwa ze znaną artystką i premjowaną pięknością p. Malicką, lecz trzeba przyznać, że jest ona kobietą nie mniej urodziwą.

Zresztą, co tu dużo mówić, przecież kobiet brzydkich i starych niema, są wszystkie piękne i młode.

Otóż kilka miesięcy temu, p Marja poznała się z mężczyzną, który przedstawił się jej jako Jan Wójcik bogaty kupiec, tymczasowo zamieszkały na Ksawerze pod Dąbrową

Wójcik był dla p. M. tym typem mężczyzny, o którym właśnie w życiu marzyła.

Po pewnym czasie pomiędzy p. Marylą i Wójcikiem zawiązała się bliższa znajomość, która zamieniła się w gorącą miłość. Na zapowiedzi dano w ubiegłym miesiącu, a dzień ślubu wyznaczono w najbliższą niedzielę.

Niestety, ślub się nie odbył, ponieważ niedoszły małżonek, dzień przed wyznaczonym ślubem okradł p. Marylę, zabierając jej buciki i suknię ślubną oraz weksel na sumę 100 zł.

Zrozpaczona p. Maryla zawiadomiła o wszystkiem policję w Będzinie, która niebawem odszukała niedoszłego pana młodego. Okazało się, że Wójcik nosił przybrane nazwisko i w rzeczywistości nazywa się Jan Skowron i zamieszkuje w Dąbrowie, ul. Starobędzińska 8, jest żonaty i ma troje drobnych dzieci.

Fałszywy świadek za 5 złotych

odsiedzi 6 miesięcy więzienia.

Onegdaj przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał 29 letni mieszkaniec Grabocina, pow. będzińskiego, Wacław Winiarski za krzywoprzysięstwo.

Sprawa ta datuje się od czasu, kiedy to w Grabocinie między dwiema znanemi we wsi z krewkiego temperamentu sąsiadkami, Tofilową i Ślęzakową, doszło do krwawego porachunku, który zakończył się wylaniem przez Tofilową wrzącej wody na Ślęzakową.

Wiadomość o finale porachunków sąsiedzkich w Grabocinie, rozeszła się w całym powiecie (poparzona bowiem doznała bardzo ciężkich obrażeń) i wkrótce była przedmiotem rozprawy sądowej przeciwko Tofilowej

Tu właśnie wypłynął Winiarski, typ „zawodowego" świadka, których ostatnio—niestety — spotyka się coraz częściej w salach rozpraw sądowych, a którzy za kilka złotych nie wahają się wzywać Boga na świadka, iż mówią prawdę.

Winiarski, jako świadek obrony Tofilowej, wyrecytował swe zeznanie za... 5 złotych. Fałszywe jego zeznanie nie zaważyło na szali sprawiedliwości, a zaprowadziło go na ławę oskarżonych, gdzie spotkała go zasłużona kara.

Po kilkugodzinnej rozprawie sąd skazał krzywoprzysięzcę na sześć miesięcy więzienia.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy w Kielcach.

Autobus złamał barjerę i przygniótł szofera.

Onegdaj na ul. Zamkowej w Kielcach, wydarzył się straszny wypadek samochodowy, który dzięki nadzwyczajnemu zbiegowi okoliczności nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw.

Szofer Marjan Sady lat 20, zam. w Ostrowcu, przy ul. 3 Maja nr. 24, załadował autobus ciężarowy, należący do Stefana Kosmacińskiego, zam. w Ostrowcu, pakami z wyrobami tytoniowemi i puścił w ruch motor.

Gdy autobus ruszył szofer usiłował wskoczyć z lewej strony do kierownicy. Auto jednak przybrało szybki bieg i pozostając bez kierowcy skręciło na wygórowany podjazd, złamało silną barjerę drewnianą i wywróciło się przygniatając swym ciężarem Marjana Sadego.

Nieostrożny szofer doznał złamania prawego podudzia i ogólnych obrażeń całego ciała.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

Uszkodzony samochód wyciągnięto i odstawiono do pobliskiego garażu, celem remontu

Tragedja dąbrowianki w Dziedzicach

W hotelu Schneebauma w Dziedzicach rozegrała się krwawa tragedja, której rezultatem była śmierć dwojga osób.

Do hotelu tego dnia przybyli: 31-letni Maciej Nowak z Bielska (ul. Blichowa 29) z Anną Czyżówną, lat 25, z Dąbrowy Górniczej. O godz. 5 po południu znaleziono w pokoju hotelu ich zwłoki. Okazuje się, iż pozbawili się życia rewolwerem. Zachodzi przypuszczenie, iż Nowak zastrzelił najpierw Czyżównę, a później odebrał sobie życie.

Czyżówna zostawiła list, w którym nie wyjaśniła jednakże tajemnicy swego desperackiego kroku. Prosi tylko w tym liście, by jej rzeczy oddano bratu w Komorowicach.

CYKL ODCZYTÓW O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ W SOSNOWCU.

Komisja kult. oświatowa rady powiatowej bezpartyjnego bloku współpracy z rządem przystępuje do zorganizowania na terenie większych ośrodków Zagłębia, cyklu odczytów, obejmujących najważniejsze zagadnienia doby współczesnej.

Jako pierwsze z zamierzonego cyklu zostaną w Sosnowcu wygłoszone w nadchodzącą niedzielę, t. j.: 19 bm. o godz. 10 rano w sali kina „Palace"— dwa następujące odczyty.

Pierwszy — p. t. „Zagadnienie dostępu Polski do morza" wygłosi dyr. J. Kaczkowski, znany na naszem terenie działacz społeczny, szczególniej, jeśli chodzi o popularyzowanie w szerokich masach naszego społeczeństwa idei Polski — mocarstwa, opartego o potęgę morską.

Drugi odczyt z zakresu spraw, związanych z zagadnieniami naszego budżetu i skarbowości, wygłosi poseł Fr. Czernichowski, dyrektor banku gospodarstwa krajowego w Radomiu i członek komisji skarbowej sejmu.

Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

(s) **Pięciomiesięczny płód dziecka pod cmentarzem.** W ogrodzie przy ul. Książęcej w Sosnowcu, przylegającym do cmentarza znaleziono 5-miesięczny płód dziecka, płci męskiej. Zwłoki zagrzebane były pod płotem bardzo płytko. Policja prowadzi dochodzenie.

(s) **Kurs instruktorski obrony przeciwgazowej.** Zapowiedziany kurs drugiej kategorji instruktorów obrony przeciwgazowej, organizowany przez komitet miejski ligi obrony powietrznej państwa rozpocznie się dn. 20 bm. tj. w nadchodzący poniedziałek o godz. 6.30 wiecz. w lokalu szkoły powszechnej nr. 4 przy ul. prez. Mościckiego (Kościelna).

— Związek legjonistów w Sosnowcu zawiadamia, że chcący wziąć udział w kursie członkowie związku, winni się zgłaszać do sekretarza p. Piaseckiego przy ul. Długiej 10, w godzinach od 3 do 4.30 p.p.

(s) **Poświęcenie sztandaru straży ogniowej w Milowicach.** W nadchodzącą niedzielę Milowice będą obchodzić podniosłą uroczystość. Miejscowa straż ogniowa kopalni „Milowice" będzie obchodzić uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Program uroczystości przewiduje: godz. 7 rano pobudka, godz. 9 zbiórka delegacyj i zaproszonych gości w świetlicy straży, godz. 9.30 raport i powitanie gości, godz. 9.40 wymarsz na nabożeństwo do miejscowej kaplicy. Po nabożeństwie poświęcenie sztandaru, następnie wymarsz do klubu kopalni, złożenie podpisów delegacyj i gości w księdze pamiątkowej oraz wbijanie gwoździ do drzewca.

(s) **Usiłowania samobójstwa.** Onegdaj w mieszkaniu własnem, przy ul. Dańdowskiej 32 w Sosnowcu usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej, 19-letnia Wiera Tarusow. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala miejskiego. Powodem rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

— 18-letni Edmund Nowak (Okrzei 24) usiłował pozbawić się życia przez wypicie kwasu solnego. W stanie nie zagrażającym życiu przewieziono go do szpitala P. K. Ch. Powodem samobójstwa było nieporozumienie w rodzinie.

GOŚCINNE WYSTĘPY ZNAKOMITEGO ARTYSTY JONASA TURKOWA W ZAGŁĘBIU.

Znany publiczności Zagłębia z ekranu i sceny znakomity artysta sceny i filmu Jonas Turkow, w otoczeniu sławnego, doborowego zespołu wystąpi w świetnej swej kreacji, którą stwarza w głośnej sztuce Marceliusza Schiffera p. t. „10 lat i jedna sekunda" (Obłuda małżeńska). Występy te odbędą się w dn. 17 bm. w Sosnowcu w teatrze miejskim, w dn. 18 bm. w Dąbrowie w teatrze „Miraż", w dn. 19 bm. w Będzinie w teatrze „Światowid", w dn. 20 bm. w Zawierciu w teatrze „Stella".

Sztuka ta odzwierciedlająca aktualny zawsze problem małżeński, przyjęta z całem uznaniem przez krytykę francuską, graną była z dużem powodzeniem na scenach zagranicznych.

Jak było do przewidzenia, zapowiedziane występy wywołały duże zainteresowanie wśród inteligencji żydowskiej Zagłębia, łaknącej lepszych wrażeń artystycznych.

Z Czeladzi.

(c) **Nie 19 b. m., lecz 3 maja.** Zarząd ochot. straży ogn. w Czeladzi, postanowił przesunąć termin walnego zebrania z 19 bm. na 3 maja.

(c) **Podpatrzył i dokonał kradzieży.** Katarzyna Pażoch (Piaski, Betonowa 2), wychodząc z mieszkania, schowała klucz do stałej „skrytki" w sieni. Moment ten podpatrzył jakiś osobnik i otworzywszy swobodnie drzwi wszedł do mieszkania, skąd skradł w gotówce 20 zł. i towar na ubranie, wartości 30 złotych.

Z Zawiercia.

(z) **Uroczystości 3-cio majowe.** Na odbytem ostatnio posiedzeniu, z udziałem starosty Konopackiego, komisarza miasta p. Langerta, ks. prałata Zientary i przedstawicieli organizacyj, ustalono program obchodu, który przedstawia się następująco: dnia 3 maja godz. 9 rano — nabożeństwo dla szkół powszechnych, godz. 10 rano — nabożeństwo dla szkół średnich, godz. 10 rano — zbiórka wszystkich organizacyj na boisku T. A. Z., godz. 10 i pół — wymarsz na nabożeństwo, godz. 11 — 12 i pół uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, godz. 2 popoł. — zabawy ludowe w różnych punktach, godz. 3 pop. — zabawy sportowe, pod kierownictwem por. Kruk Rutkowskiego, godz. 4 pop. — publiczna zabawa w parku miejskim, godz. 7 i pół wiecz w domu ludowym przedstawienie teatralne i koncert. Po odbytych nabożeństwach wszystkie szkoły i organizacje urządzą w swych lokalach okolicznościowe poranki. Przez cały dzień odbywać się będzie kwesta na dar narodowy. Komitet zwraca się do mieszkańców Zawiercia z prośbą o udekorowanie domów, balkonów, okien i t. p.

(z) **Nagły zgon.** Wczoraj rano idący do pracy robotnik niejaki Bożek, zam. przy ul. 3 maja, zasłabł nagle na ulicy. W drodze do szpitala zmarł. Śmierć nastąpiła wskutek ataku sercowego.

Z Olkusza.

(ol) **Pan Belfer ma zmartwienie.** W dniu 15 bm. handlarzowi z Wodzisławia Binerowi Belfrowi zginął na szosie pomiędzy Wolbromiem a Bolesławiem przewożony samochodem wór pierza, wartości około 1100 zł., wagi 100 kg. Dotychczas nie zdołano ustalić, czy cenny bagaż sam spadł z wozu i zginął, czy też został skradziony.

(ol) **Ofiara jazdy na „gapę".** Onegdaj na stacji w Wolbromiu mieszkaniec wsi Brody, pow. kozienickiego, Stanisław Chochłowski chciał przejechać do następnej stacji bez biletu, usiłował więc wskoczyć w biegu do pociągu osobowego. Skok był fatalny, gdyż odrzucony stopniem wagonu Chochłowski doznał złamania kości udowej. Rannemu udzielił pierwszej pomocy dr. Szczechura, poczem przewieziono go na kurację do szpitala olkuskiego.

(ol) **Lotna kontrola miar.** Obecnie urzęduje w Olkuszu lotna kontrola wag i miar, sprawdzając rzetelność wśród kupców i handlarzy. Komisja kontrolna będzie urzędowała w Olkuszu i gminie Rabsztyn do dnia 25 bm., poczem wyruszy w dalszy etap do Skały i gmin Minoga, Cianowice i Sułoszowa w dniach od 30 bm. do 7.5.

Od dnia 11.5. do 23.5. obejmie urzędowanie w Wolbromiu wraz z gminą Jangrot; od 28.5. do 10.6. w Pilicy dla gmin: Pilica, Ogrodzieniec, Kroczyce i Kidów; od dnia 15.6. do 18.6. Żarnowiec.

WYDZIAŁ POWIATOWY
Sejmiku Olkuskiego
Nr. 89/4.

OLKUSZ, dnia 15 kwietnia 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy Sejmiku Olkuskiego podaje do wiadomości, że w dniu 2. V. 1931 r. odbędzie się w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Olkuszu **publiczny ofertowy przetarg** na dostawę 3690 m^3 tłucznia dla renowacji drogi państwowej Miechów — Będzin w granicach pow. Olkuskiego.

Otwarcie ofert nastąpi w wyżej wymienionym dniu o godz. 12-ej w południe.

Bliższe szczegóły przetargu i miejsca dostawy tłucznia można zasięgnąć w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Olkuszu w godzinach urzędowych.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego w Olkuszu
Inżynier A. Skarbowski.

Przewodniczący Sejmiku Powiatowego w Olkuszu
J. Stamirowski.

Kino-Teatr „Miraż" Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 14. telefon 3-01,

Od poniedziałku 13 b.m. i dni następne

Kobieta bez serca

Wspaniały film pełen poświęcenia miłości ojca do syna.
W rolach głównych:
wyrafinowana uwodzicielka DOROTA REVIER,
oraz rycerski i szlachetny JACK HOLT.

KINO Momus Pogoń. Telefon 7-75.

Od czwartku 16 do niedzieli 19 kwietnia. Wielkie arcydzieło rewelacyjnej treści

„POGANIN"

Emocjonujący dramat erotyczno-egzotyczny, rozgrywający się na czarownych wyspach Polinezyjskich. —
W roli tytułowej RAMON NOVARRO.
Film ów na całej kuli ziemskiej zdobył rekord uznania.

W niedzielę o godz. 11 rano **PORANEK** dla młodzieży
W programie poranku PAT i PATACHON.

Anons: Od czwartku 23 kwietnia „Kobieta na Krzyżu"

KINO „Czary" w Czeladzi.

Od czwartku 16 do soboty 18-go kwietnia 1931 roku.
Wielki podwójny urozmaicony program!
I. Najpiękniejsza gwiazda Hollywood BILLIE DOVE i męski ROD la ROCQUE w dramacie p. t.

„PRAWO MĘŻA"

II. Najsmutniejszy wesołek świata CHARLIE CHAPLIN i najmłodszy artysta 4-ro letni JACKIE COOGAN — w filmie p. t. — **„BRZDĄC"**

Wkrótce: Królowa ekranu polskiego JADWIGA SMOSARSKA w filmie „NA SYBIR".

KINO „PAW" w Strzemeszycach

Od piątku 17 do niedzieli 19 kwietnia b.r.
Potężny dramat erotyczny z czasów wojny światowej
— p. t.: —

Gehenna zdradzonego męża

W rolach gł:. Agna Petersen-Możżuchinowa, Hr. Agnes Esterhazy oraz posągowo piękny Hans Stuwe.

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 6-tej, w niedzielę o godz. 3-ej.

Obwieszczenie.

Na mocy art. 79 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 roku (D. U. Nr. 79 poz. 550) Przewodniczący Komisji Szacunkowej dla spraw podatku przemysłowego na okręg miasta Dąbrowy Górniczej i gmin: Olkusko - Siewierskiej, Łosień. Wojkowice Kościelne i Zagórze, powiatu Będzińskiego, niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że nakazy płatnicze na wymierzony podatek obrotowy na rok 1931 z przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i wolnych zajęć zawodowych od obrotów dokonanych w 1930 roku, zostały w dniu 15 kwietnia 1931 roku rozesłane dla doręczenia poszczególnym płatnikom za pośrednictwem Magistratu i Urzędów Gminnych.

Wymierzony podatek stosownie do art. 81 winien być wpłacony do 15 maja 1931 roku do miejscowej Kasy Skarbowej.

Od ustalonych sum obrotów, i obliczonych kwot podatku mogą być wnoszone odwołania najpóźniej do 15 maja 1931 roku. Odwołania należy wnosić do Komisji Odwoławczej dla spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Kielcach za pośrednictwem miejscowej Komisji Szacunkowej.

Odwołania wniesione po tym terminie rozpatrywane nie będą.

Dąbrowa Górnicza, dnia 15 kwietnia 1931 roku.

Przewodniczący Komisji Szacunkowej
dla spraw podatku przemysłowego:
(KOZŁOWSKI).

Nauka i wychowanie.

JĘZYKA niemieckiego i korepetycji udziela nauczyciel. Orla 3. A.

POSADY I PRACE.

DAM 200 zł. za wyrobienie posady inkasenta lub woźnego. Mogę złożyć kaucję. Wiadomość w administracji.

OD zaraz potrzebna zdolna prasowaczka do sztywnej bielizny. Kielce, Kilińskiego 20. M. Kotras.

AUTOMECHANIK jako wspólnik do warsztatu potrzebny. Zgłoszenia „Wspólnik". Administracja „Expresu".

CHŁOPIEC potrzebny do piekarni, obeznany z pracą, zaraz. Sosnowiec, Żórawia 6, Wojtkowiak.

POTRZEBNA zdolna ondulatorka, manicurzystka w jednej osobie. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 2. Ch. U. Potasz.

POTRZEBNA uczenica do męskiej bielizny. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Aleja 32.

POTRZEBNY uczeń fryzjerski na dokończeniu. Sosnowiec, Orla 11.

DAM 150 złotych za wyrobienie pracy ślusarza w poważnej firmie. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „ślusarz".

LOKALE.

ODNAJMĘ jeden lub dwa komfortowo urządzone pokoje na biuro lub prywatnie, centralne ogrzewanie, telefon, łazienka, parter. Wiadomość w administracji.

POSZUKUJĘ w Sosnowcu mieszkania słonecznego dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

Sklep frontowy
z małą ubikacją do wynajęcia od zaraz. Dąbrowa Górnicza, 3 Maja 4 u gospodarza.

PIEKARNIA do wynajęcia w Porąbce obok kopalni Juljusz dom Witasa.

Kupno i sprzedaż.

WAPNO palone budowlane - wysokoprocentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes" Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95., dostawa w każdej ilości, własnemi końmi.

Elektrownia Okręgowa
w Zagłębiu Dąbrowskiem, S. A.

przeprowadzając systematyczne rewizje stanu urządzeń u odbiorców prądu stwierdza, że w przyrządach zaplombowanych jej znakami są zrywane plomby i wykonywane wadliwe reparacje bezpieczników, co jest szkodliwe dla bezpieczeństwa urządzenia i może wywołać poważne następstwa, a pozatem przyrządy miernicze pozbawione znaków legalizacyjnych, muszą być powtórnie sprawdzane, co naraża odbiorców na zbyteczne koszty.

Elektrownia w takich wypadkach, niezależnie od pokrycia przez odbiorcę powstałych kosztów, zmuszona będzie w interesie publicznym wszelkie wypadki uszkadzania plomb i samowolnego manipulowania przy aparatach kierować na drogę sądową.

W razie konieczności zmiany bezpieczników, znajdujących się pod plombą należy natychmiast zwrócić się do Elektrowni pod następującymi adresami:

w Sosnowcu, Sienkiewicza 1, tel. 55;
w Dąbrowie, 3 Maja 4, tel. 21;
w Czeladzi, Kościelna 3, tel 35

PIWIARNIA dobrze prosperująca wraz z urządzeniem lub bez do sprzedania z powodu wyjazdu w Strzemieszycach. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

TAPICER sprzeda otomanę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

Zgubione dokumenty.

UNIEWAŻNIAM zagubioną nominację z dn. 1. IV. 1924 r. do Tąpkowic, wydaną przez Pana Insp. Szkolnego w Sosnowcu. Wanda Pokutyńska.

SOŁEK Władysław zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Będzinie.

ANDRZEJ Dworzyński zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Częstochowa.

HENRYK Fabjan unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

SOWIŃSKI Wincenty zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów, którą się unieważnia.

CZESŁAW Sierka zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, którą unieważnia.

FRANCISZEK Gajda unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

BUCHTA Romuald zgubił świadectwo heblarskie, wydane przez Fitzner - Gamper w Dąbrowie.

W DNIU 15 kwietnia r. b. na ulicy Żeromskiego lub Sobieskiego w Dąbrowie zgubiono damską torebkę czarną, lakierowaną z dokumentami, face - nez, z pieniędzmi i różnemi drobiazgami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za sutą nagrodą do pana inżyniera Lauture w Dąbrowie Górniczej, Huta Bankowa.

JANICKI Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ROK Edward zgubił portfel z dokumentami książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zawiercie, oraz kartę tożsamości osoby, które unieważnia.

MOSNA Roman zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany w Prądocinie, świadectwo urodzenia wydane w Irządzach, książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu, zezwolenie na wyjazd zagranicę, wydane przez P. K. U. Sosnowiec, legitymację bezrobocia, wydaną w Dąbrowie i zaświadczenie z Huty Bankowej.

ANNA Kuc zgubiła książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

NA drodze Dąbrowa, Zagórze, Niwka, Mysłowice, Oświęcim w dniu 15. IV b. roku zaginęła torebka czarna, lakierowa, damska z dokumentami, face-nez, z pieniędzmi i różnemi drobiazgami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za sutą nagrodą do p. inż. Santure w Dąbrowie Górn., Huta Bankowa.

GITLER Nuchen zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, paszport zagraniczny wydany przez konsulat Brukselski i patent na handel po targach wydany w Będzinie oraz inne papiery, które unieważnia.

RÓŻNE.

JASNOWIDZ chiromanta z Kaukazu mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania. Daje cenne porady. Przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sosnowiec, ul. Krzywa Nr. 1, 2 piętro.

ZA długi żony mojej Janiny z Stroińskich nie odpowiadam. Leon Serafin. Sosnowiec, Staszica 6.

UNIEWAŻNIAM wykupiony weksel na zł. 50. pł. 9. IV. 1931 r. Wystawca Pelagja Grotowa.

ŻARÓWKI przepalone wymieniam na dobre „Läveg" gwarantowane za dopłatą. Agenci poszukiwani. Sosnowiec, Pańska 46. Styczyński.

NINIEJSZEM zawiadamiam szanowną klijentelę, iż przeniosłem zakład krawiecki na ul. 3-go Maja Nr. 13. T. Trybulski.

Magazyn Mebli Mistrza Tapicerskiego
W. Wojdana,
Kielce, ul. Sienkiewicza 44.
Posiada na składzie duży wybór mebli miękich i stylowch, oraz sypialnie, gabinety stolowe itp.
W wielkim wyborze otomany.
Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty

ZDROWIE TO SKARB
Primeros
PREZERWATYWY
antyseptycznie spreparowane to gwarancja zdrowia
Wystrzegajcie się naśladownictw!!

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.